

## **Uchwała z dnia 10 maja 2000 r.**

### **III ZP 13/00**

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, sprawy z powództwa Zakładu Usług i Robót Telekomunikacyjnych "T." Sp. z o.o. w B. przeciwko Barbarze K. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 10 maja 2000 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 10 lutego 2000 r. [...] do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 § 1 KPC

Czy w czasie obowiązywania art. 292 KP, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 2.02.1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110), Sąd rozpoznający sprawę o roszczenie ze stosunku pracy uwzględnia przedawnienie tego roszczenia z urzędu ?

podjął następującą uchwałę:

**W sprawach o roszczenia ze stosunku pracy sąd nie uwzględnia z urzędu upływu terminu przedawnienia.**

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy przedstawił rozpatrywane zagadnienie prawne w następującym stanie sprawy: Zakład Usług i Robót Telekomunikacyjnych "T." - Spółka z o.o. z siedzibą w B. wniósł przeciwko Barbarze K. pozew o zapłatę kwoty 624,05 zł wraz z odsetkami jako wyrównania niedoboru. Wyrokiem zaocznym z dnia 29 października 1999 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bydgoszczy oddalił powództwo ze względu na stwierdzone z urzędu przedawnienie roszczenia (art. 291 § 2 w związku z art. 292 KP). W apelacji od tego wyroku strona powodowa zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędne

wzięcie pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia. Strona powodowa powołała się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III ZP 50/97.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że pogląd wynikający z tej uchwały został zakwestionowany w doktrynie (M. Gersdorf "Przedawnienie roszczeń ze stosunku pracy: na zarzut czy z urzędu?" PiZS 1998 r. nr 9, s. 21) i budzi wątpliwości. Samo skreślenie § 2 w art. 292 KP nie zmieniło bowiem stanowczego brzmienia tego przepisu, które nie jest tożsame z art. 117 KC. Z art. 292 KP wynika, że dochodzenie roszczenia przedawnionego jest możliwe tylko wówczas, gdy dłużnik zrzeknie się korzystania z przedawnienia. Wykładnia, iż przedawnienie uwzględnia się tylko na zarzut pozwanego nie pozwala sądowi pracy dokonywać oceny upływu przedawnienia przez pryzmat art. 8 KP. Nadto zdaniem Sądu Okręgowego, przepisy regulujące przedawnienie powinny być - z natury tej instytucji prawnej - tłumaczone ściśle, z uwagi na rolę przedawnienia w systemie prawa, której jednym z przejawów jest ingerencja przepisów bezwzględnie stosowanych (*iuris cogentis*) w stosunki obligacyjne podmiotów prawa cywilnego. W ocenie Sądu Okręgowego, pierwszeństwo przy wykładni przepisów o przedawnieniu powinno przysługiwać raczej wykładni gramatycznej, szczególnie, że jak się wydaje art. 292 KP brzmi dość stanowczo, a ponadto w ujęciu historycznym stanowił on podstawę do uwzględnienia przedawnionych roszczeń z urzędu. "Zbyt daleko idąca wykładnia" przepisów o przedawnieniu może nieść ze sobą niebezpieczeństwo dla pewności obrotu cywilnoprawnego. Sąd Okręgowy zwraca uwagę na konieczność odróżnienia intencji (woli) ustawodawcy, od rzeczywistych efektów jego zamierzeń, które mogą - jak pokazuje praktyka procesu legislacyjnego - prowadzić niekiedy do skutków prawnych odmiennych od pierwotnie zamierzonych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przede wszystkim należy podtrzymać pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały z dnia 6 marca 1998 r., III ZP 50/97 (OSNAPiUS 1998 r. nr 18, poz. 534), że jednoznacznym zamierzeniem ustawodawcy przy dokonaniu zmiany Kodeksu pracy ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) było dostosowanie konstrukcji przedawnienia uregulowanego Kodeksem pracy do art. 117 KC. Stwierdziło to wyraźnie uzasadnienie projektu ustawy, według którego w ten sposób, także na gruncie prawa pracy zostanie przywrócona zasada, iż tylko dłużnik może uchylić

się od zaspokojenia roszczenia, podniesieniem zarzutu jego przedawnienia. Zgodzić się należy z poglądem, że zamierzenie to nie zostało zrealizowane w sposób jednoznacznie odzwierciedlony w treści przepisu, wobec utrzymania poprzedniego brzmienia art. 292 § 1 KP (bez oznaczenia §), który stanowi, że roszczenia przedawnionego nie można dochodzić. Skoro roszczenia nie można dochodzić, to można bronić poglądu, iż oznacza to utrzymanie w dalszym ciągu zasady uwzględniania przez sąd przedawnienia z urzędu. Pogląd taki byłby jednak sprzeczny z wyraźną wolą ustawodawcy, a nadto zakładałby jego nieracjonalne działanie. Oznaczałby bowiem, że w istocie nie wprowadzono żadnej zmiany treści przepisu, mimo iż ustawodawca wyraźnie chciał to uczynić oraz dokonał zmiany przepisów i to tak jednoznacznej, jak skreślenie jednej jego części. Dążenie ustawodawcy do ujednoczenia zasad uwzględniania przedawnienia w prawie pracy i w prawie cywilnym było przy tym racjonalne i powszechnie postulowane w doktrynie. Wobec tego przy wykładni art. 292 KP należy dać pierwszeństwo woli ustawodawcy, działającego racjonalnie i zgodnie z postulowanymi kierunkami zmian, a nie niezbyt precyzyjnej treści przepisu.

Wykładnia, że w prawie pracy sąd nie uwzględnia upływu przedawnienia z urzędu, nie prowadzi do zaciemnienia różnicy między zarzutem przedawnienia, a zrzeczeniem się przedawnienia. Zrzeczenie się korzystania z przedawnienia (z zarzutu przedawnienia jak stanowi art. 117 § 2 KC) jest przede wszystkim instytucją prawa materialnego. Dochodzi do niego przez pozaprosesowe oświadczenie woli dłużnika, możliwe dopiero po upływie przedawnienia. W procesie powołuje się na nie wierzyciel, którego roszczenie uległo przedawnieniu. Zarzut przedawnienia przysługuje natomiast dłużnikowi i ma przede wszystkim wymiar procesowy. Bez zgłoszenia tego zarzutu w toku postępowania, sąd nie uwzględni upływu terminu przedawnienia. Rozróżnienie to najlepiej widać w tekście art. 117 § 2 KC, w którym obie te instytucje występują obok siebie. Uwzględnianie przedawnienia tylko na zarzut nie stanowi przeszkody w ocenie, czy skorzystanie z tego zarzutu nie prowadzi do nadużycia prawa. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem (por. uchwała z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993 r. z. 9, poz. 153) od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321) skorzystanie z zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego może być w wyjątkowych okolicznościach uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 KC; odpowiednio art. 8 KP).

Przepis art. 292 KP posługuje się zwrotem "roszczenia przedawnionego nie można dochodzić". Oczywiście, że literalnie jest to sformułowanie odmienne, od użytego w art. 117 § 2 KC, według którego "po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia". Jednakże wykładnia logiczna, wsparta wykładnią historyczną, prowadzi do wniosku, że sformułowania te są równoważne. Zmiana art. 117 § 2 KC dokonana wskazaną wyżej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. była konieczna nie tylko po to, aby wprowadzić uwzględnianie przedawnienia tylko na zarzut, ale także po to, aby zlikwidować występujące w tym przepisie regulacje dotyczące roszczeń między jednostkami gospodarki uspołecznionej (takiej potrzeby nie było przy nowelizacji Kodeksu pracy). Po nowelizacji Kodeksu cywilnego słusznie w doktrynie podkreślono (por. S. Wójcik "Przedawnienie w prawie cywilnym po zmianie kodeksu cywilnego ustawą z 28 lipca 1990 r." Przegląd Sądowy 1991 r. nr 1-2, s. 35-56), że zmiana ta spowodowała, iż roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, co oznacza ujednoczenie regulacji z prawem pracy, gdyż zgodnie z art. 292 KP przedawnionego roszczenia ze stosunku pracy nie można dochodzić. Inaczej mówiąc, użyty w art. 117 § 2 KC po nowelizacji zwrot, że dłużnik może uchylić się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia jest logicznie tożsamy ze sformułowaniem art. 292 KP (poprzednio z art. 292 § 1 KP), iż roszczenia przedawnionego nie można dochodzić. Dochodzenie roszczenia to bowiem nic innego jak jego realizacja w procesie, a zarzut przedawnienia (uchylenie się od zaspokojenia), oznacza niemożność dochodzenia roszczenia. Regulacja zawarta w art. 117 § 2 KC, że uwzględnienie upływu terminu przedawnienia następuje na zarzut, oznacza więc niemożność dochodzenia roszczenia przedawnionego. Skoro sformułowanie art. 292 § 1 KP przed nowelizacją i art. 117 § 2 KC były logicznie tożsame, to nie było potrzeby zmiany art. 292 § 1 KP i wystarczające było skreślenie art. 292 § 2 KP, nakazującego sądowi uwzględnianie upływu terminu przedawnienia z urzędu.

Z tych względów podjęto uchwałę w brzmieniu jak na wstępie.

=====